

STANISŁAW JASNOSZ
NAJSTARSZE WYKOPALISKA
ARCHEOLOGICZNE
W OKOLICY ŚMIGŁA



TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW
ZIEMI KOŚCIAŃSKIEJ

STANISŁAW JASNOSZ

NAJSTARSZE WYKOPALISKA
ARCHEOLOGICZNE
W OKOLICY ŚMIGLA

KOŚCIAN 1981

Redaktor: Henryk Florkowski

**Publikacja dotowana przez Ośrodek Współpracy Naukowej
w Lesznie**

PSP Kościan 158 1 79 1.000 L-1-17

NAJSTARSZE WYKOPALISKA ARCHEOLOGICZNE W OKOLICY ŚMIGŁA

Żyzne ziemie południowej Wielkopolski były dla celów osadniczych wykorzystywane już od czasów pojawienia się pierwszych grup ludzkich na obszarach warciańsko-obrzańskich. Świadczą o tym dowodnie ślady działalności ludzkiej we wszelkiej postaci, odkrywane bądź przypadkowo podczas różnorodnych prac ziemnych, bądź w ramach zorganizowanych systematycznych badań wykopaliskowych prowadzonych przez upoważnione do tego instytucje archeologiczne i konserwatorskie.

Na ślady pobytu pierwotnych mieszkańców na obszarze nadobrzańskim natrafiano już od dawna. Zdarzało się to nawet w czasach pradziejowych. Takiego przykładu dostarczyły między innymi badania wykopaliskowe na wczesnośredniowiecznej osadzie słowiańskiej z VII—XII wieku w pobliżu dzisiejszej wsi Przysieka Polska pod Śmigłem¹. W jednej z mieszkalnych półziemianek natrafiono na naczynie pochodzące z VIII wieku przed naszą erą, znalezione przypadkowo przez mieszkańców tej słowiańskiej osady na pobliskim cmentarzysku ciałopalnym, użytkowanym przez grupę ludności kultury łużyckiej (protoplastów późniejszych Słowian) od końca epoki brązu, tj. od IX—VIII wieku przed naszą erą. Było to cmentarzysko bardzo rozległe, liczące ponad tysiąc grobów, przyczem większość z nich uległa stopniowemu zniszczeniu, począwszy — jak wynika — już od wczesnego średniowiecza. Jest ono jednym z pradziejowych cmentarzysk w najbliższej okolicy Śmigła, o których zachowały się opisy już z drugiej połowy XVII i początku

Alte
bei No. 2 III
Am. 2. 2. 4
IACOBI A MELLEN
LVBECENSIS

HISTORIA

VRNAE
SEPVLCRALIS
SARMATICAE

ANNO cl3 l3c LXXIV. REPERTAE.

Ad

EXCELL. VIRVM

DN. GEORGIVM WOLF-
GANGVM WEDELIVM

MED. D. ET PROF. P. ARCHIATRVM
DVCALEM SAXONICVM S. R. I. NATVRAE
CVRIOSORVM ACADEMIAE ADVNCTVM
HERCVLEM.

—————
I E N 25

TYPIS SAMVELIS KREBSII

ANNO cl3 l3c LXXIX.

1014. 2. 1. 1. 6

Ryc. 1. Karta tytułowa książki Jakuba a Mellen z 1679 r.

XVIII stulecia. Opisy te należą do najstarszych źródeł informujących o odkryciu obiektów prahistorycznych na ziemiach polskich.

Historyczne przekazy i wzmianki o znajdowaniu w ziemi naczyń, narzędzi czy ozdób z czasów prahistorycznych („pogańskich” — jak wówczas mówiono) na ziemiach polskich znane są już od XIII wieku². Również Jan Długosz, żyjący w latach 1415—1480 słynny historyk i wychowawca synów Kazimierza Jagiellończyka, w swojej „Historia Polonica” opisał odkrycie w Nochowiu koło Śremu naczyń, jakoby samorodnie rosnących w ziemi.²

Jedną z pierwszych poprawnych interpretacji i właściwe wyjaśnienie pochodzenia jako popielnic służących do przechowania spalonych resztek ludzkich, oraz pierwszy szczegółowy opis wykopalisk w Wielkopolsce podał Jakub a Mellen (von Melle lub Mellenius)⁴ z Lubeki (gdzie się urodził a po studiach i odbytych podróżach spędził życie) w książce zatytułowanej: *Historia urnae sepulcralis sarmaticae*”, wydanej w Jenie w 1679 r. Praca ta należy do najwcześniejszych w środkowej Europie opracowań naukowych znalezisk z czasów prahistorycznych i traktuje o cmentarzysku z końca epoki brązu i początku epoki żelaza, tj. od około 900 do około 400 przed naszą erą, odkrytym w roku 1674 w najbliższej okolicy Śmigła. Zawiera ona opis miejsca znalezienia, szczegółowe opisy pochówków, znalezisk ceramicznych i metalowych, a także obszernie próby wyjaśnienia całości znalezisk. Rozprawka uzupełniona jest ilustracjami przedmiotów, uznanych przez autora za „pozostałości najstarszych grobów pogańskich” („antiquissimi paganorum sepulchri rudera”)⁴. Popielnica, o której mowa w tytule pracy jest naczyniem o wys. 24 cm i średnicy 27 cm,⁵ zopatrzona była w pokrywą, przyczem chodzi tu najprawdopodobniej o misę nakrywającą naczynie wypełnione spalonymi kośćmi, który to zwyczaj często spotyka się na innych badanych cmentarzyskach z tego czasu.

Na wstępie autor podaje informacje o miejscu położenia cmentarzyska. Odpowiedni ustęp, w wolnym tłumaczeniu, brzmi następująco: „Polskę — siedzibę Sarmatów dzieli się zazwyczaj na Większą i Mniejszą. Znaczną część Wielkopolski stanowi dzielnica poznańska. Na jej obszarze znajduje się pewna równina w odległości siedmiu mil od sa-

HISTORIA
NATURALIS
CURIOSA
REGNI POLONIÆ,
MAGNIDUCATUSLITVANIÆ,
ANNEXARUMq; PROVINCIARUM,
IN
TRACTATUS XX
DIVISA:

Ex

scriptis probatis, servata primigenia eorum
plurimis, ex M. S. S. variis, Testi-
relationibus fide dignis, experimentis,

BESUMPTA

Opera

GABRIELIS RZACZYNSKI Soc. JESU.

SANDOMIRIÆ.

Typis Collegii Soc. JESU. Anno 1724.

Ryc. 2. Karta tytułowa dzieła ks. G. Rzączyńskiego

mego miasta Poznania, prawie dwie i pół od grodu Leszno, oraz kilka kroków od Śmigła, przy drodze królewskiej. Piaszczyste pole jest od strony wschodniej otoczone laskiem dębowym, od południa wysokim wzniesieniem, od północy strumieniem, a od strony zachodniej inną równiną. Na tym miejscu w 1674 roku ery chrześcijańskiej, prawie u schyłku lata, podczas prac, wykopano szczęśliwym zbiegiem okoliczności dużą ilość ułamków, bez wątpienia resztek najstarszych grobów pogańskich”.

W odniesieniu do podanych w powyższym opisie odległości należy wyjaśnić, że Śmigiel oddalony jest o około 20 km od Leszna a od Poznania ok. 59 km, skąd wniossek, że autor posłużył się miarą odległości w postaci tzw. wielkiej mili polskiej, liczącej ok. 7,8 km.

Znajdujemy tam opis okoliczności tego odkrycia, świadczący nie tylko o naukowym traktowaniu tego niezwykłego na ówczesne czasy znaleziska, ale równocześnie o prawidłowych i trafnych obserwacjach dokonanych przez osobę informującą autora. Ten ostatni wspomina także o prymitywnych piecach do wytopu żelaza z rudy darniowej (dymarki) oraz o dużych bryłach żużla żelaznego, pochodzących zapewne z późniejszych okresów: okresu wpływów rzymskich lub wczesnego średniowiecza.

J. a Mellen poruszył w swoim dziele szereg zagadnień, które w archeologii zawsze jeszcze posiadają pierwszorzędne znaczenie. Należą do nich takie problemy jak obrządek ciałopalenia i jego geneza, traktowanie grobu jako odrębnego a zarazem zwanego zespołu, konstrukcje grobów, funkcje naczyń grobowych, sprawa grobów rodowych (zbiorowych), wyposażenie poszczególnych grobów, kształty i funkcje użytych w obrzędach naczyń zarówno popielnic jak i przystawek, różnice społeczne znajdujące odbicie w formie i wyposażeniu grobów i wreszcie datowanie cmentarzyska i przynależność etniczna jego użytkowników.

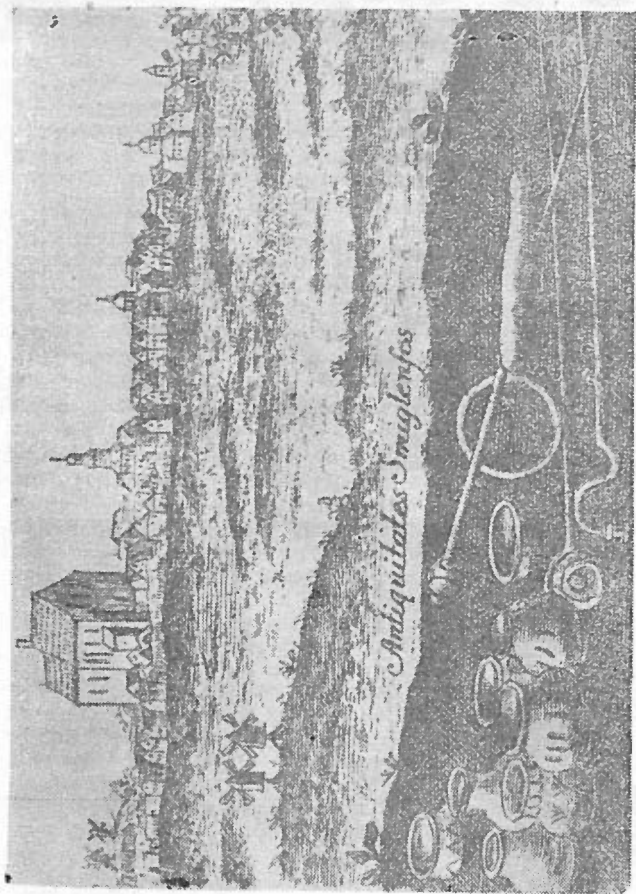
Opublikowanie znalezisk śmigielskich przez J. a Mellen przyczyniło się do uzyskania europejskiego rozgłosu przez te znaleziska.⁶ Świadczy o tym fakt przetłumaczenie pracy napisanej w języku łacińskim na język niemiecki i wydanie tego tłumaczenia już w 1684 r. w Hamburgu. Wielu późniejszych autorów często wykorzystywało ją we własnych pracach, między innymi M. Adelt, o którym wspominamy w dalszej części artykułu.

ti metallo fufum, Romanorum more veftitum obtulit. Tormentis Bibliotheca aliquot, Elbingenſis poſidet unam, ex agris Meyar, vernaculè *Gnicaw* ſublata. Mariaburgi, atq; Elbinge annulos binos mihi videre contigit, ex urnis depromptos, quorum primus ex argento præſtanti, ſecundus ex metallo fuerat elaboratus. In eadem Pruſſia, prope Diſſaviam, ſeu Tezewum, detecta urna cum octo minoribus, annulo ex aurichalco, pluribus globulis, phiala, in qua ſacrificabant Diis, à religione vera alieni. In Caſubia, *Pobłotie*, *Lebnie* pagi, eadem vaſa funebria protulerunt fundi hæredibus. Præter argillaceas urnas, cantuarii ſtannei, ærei cereviſiâ pleni ſunt inventi, cum Elbinge munimentum per cæmeterium duceretur. Hoc, *Nova Litteraræ Maris Baltici, & Septentrionis*, an 1700 adnotârunt. In Litvania quoq; urcei, & lagenæ cereviſiariæ paſſim de ſepulchretis educæ, à *Fiſchero in Schemat. Pruſſiæ Subter*: adnotata. In memoratis vaſis potus apponebatur mortuis, quo ſuſtentari deberent ad Odini Tabernaculum; ſic enim appellati à Septentrionalibus Campi Eliſii. In Palatinatu Poſnanienſi Majoris Poloniæ, dum an. 1710, ſeviente lue peſtifera, tumuli pararentur, ad Oppidum *Ryſzywoł*, Urnæ ſepulchrales ſeptem apparuere. In eodem Palatinatu, prope rus *Gombice* viciniam *Pomporwo*, in apertum prodiit, vomere protrufa urna, continens præter cineres, oſſiumq; ſegmenta, etiam nummos argenteos, alios craſſiores, tenuiores alios, ſimiles bracteatis, cum hac inſcriptione, *S. Adalbertus*. Tenui aliquot oblatos mihi à fundi domino, & in honorem antiquitatis, nobiliſſimo Horniano Muſeo Cedani intuli. Paſſibus paucis Smigelco [*Smigło ſcribi debuerat*] prope regiam viam, in fabuloſo campo, an. 1674, antiquiſſimi paganorum ſepulchri effoſa rudera, à *Mellen. in Hiſt. Urna Sepulchralis Sarmaticæ*, ita deſcripta. Calce nulla, multò minus argilla, lapides firmati erant, ſed arenæ ſoli, eleganti ſerie impoſiti eruebantur. Tandem inciderunt follores in multas fictiles urnas eximie magnitudinis, operculis rectas, ex eadem materia rubicundi coloris, nonnunquam tamen vergentis in grifeum, ambiabant ſingulas, lapides magni ultra duas, dimidiâve ulnas, laritantes in arena. Cùm aperirentur, omnes fuerunt plenæ humanis oſſibus, coloris nivei, ſed parte magna, comminui;

Ryc. 3. Strona 14 dzieła ks. G. Rzączyńskiego z tekstem dotyczącym wykopalisk w okolicy Smigła

minutis. Remotis aliis, magna urna se dabat conspectui, cum duabus minoribus sociis, imposta lapidi plano. Sirius, ac squalor, ita illas consumpserat, ut illico collaberentur, cum vix primis tangerentur digitis; paucissimæ salyæ evaserunt. Præter has urnas, novimus inventas esse patellas fictiles, & discos stanneis nostris planè persimiles: imò varii generis, & magnitudinis vasa, ac patinas; item calicem fictilem, figuræ cylindricæ, nec non impletas arenâ ollas, in quarum fundo, fila jacuere quædam; incertum, sericeane, an lanea, convoluta in globum, similia nidis avicularum, quas vocamus linarias. Quædam Urnæ nullas continebant acus, extra tamen positæ erant; nonnullæ acutum locò, habebant metalli fragmina. Quibusdam pateris crines erant impositi, & in una lapis fulminaris reperiebatur. Campus hic sepulchralis in varias est divisus speluncas, in quibusdam antris unica tantum, in aliis tres, in nonnullis duodecim comparuerunt urnæ, omnes gemino modo compactæ, & repletæ. Illarum plurimæ dum confringerentur, aut potiùs collaberentur, illico tota illa planities, testis & olsibus est conspersa, in quæ, cæli injuriæ hæcenus debacchantur. Efformabantur olim aliæ urnæ lacrymatoriæ dictæ, quibus iidem Ethnici lacrymas pro defunctis liberaliter suas colligebant, easq; cum inferiis aliis, tradebant monumentis. Vas talè unum lacrymatorium, simul cum corona znea, Prusia vidit, olim dicta Ducalis.

XIV. CRYPTÆ seu meatus subterranei à natura formati, variis concamerationibus, veluti conclavibus ita distincti, ut Labyrinthus videri possint, curioso telluris indagatori; offerunt se se in locis aliquot. In Podoliæ Palatinatu ad pagum *Krzywce*, caverna ingens, miranda cernitur, cum angusto introitu in terræ viscera. Ad videndam illam, tenebras dispellendas, accenduntur faces, aut lucernæ, ponuntur signa sollicitè, propter grande erroris periculum, inter anfractus multifarios. Fornices amplitudine, altitudine, splendore spectabiles, in parietibus lapides generis varii, alii in minutas partes divisibiles, assimiles Specularibus alii, alabastriti alii, cæteri fractarum rupium, marmoris rubri, ast quasi vitro pellucido tecti referentes speciem, unà cum hominum, avium, animalium, quadrupedum figuris. Longitudo quanta est antri, etiam rivulos



Ryc. 6. Dolna część ryciny z karty tytułowej dzieła M. Adelfa z widokiem miasta i wykopalisk

Do powyższego opracowania załączony został aneks autorstwa K. Sagitariusa, jednego ze współpracowników Jakuba a Mellen, który twierdził, że na opisanym miejscu pochowano poległych w wielkiej bitwie. Do takiego sądu skłoniły go zapewne duże podobieństwo i jednolitość zarówno grobów jak i ich zawartości, cech tak charakterystycznych dla większości cmentarzysk ciałopalnych, użytkowanych przez ludność kultury łużyckiej na obszarze Wielkopolski.

Wzorem wielu innych wybitnych humanistów XVII wieku, również Jakub a Mellen gromadził różne dokumenty i zabytki przeszłości a sporo przedmiotów otrzymał w darze od wspomnianego J. G. Oleariusa, która wraz z innymi jego zbiorami znalazła się następnie w zbiorach muzealnych w Lubece, mieście rodzinnym uczonego. Znalazła się wśród nich także opisana popielnica.

Większość natomiast zabytków pochodzących z okolicy Śmigła, do wybuchu drugiej wojny światowej znajdowała się w Państwowym Muzeum Prehistorycznym w Berlinie, dokąd dostała się wraz z częścią zbiorów Oleariusa, przekazanych przed tym do zbiorów zamku królewskiego Monbijou pod Berlinem. W muzeum berlińskim figurowały jako pochodzące z Leszna (lub okolicy).⁷ Znaleźiska ze Śmigła należałyby więc do jedynych zabytków znalezionych w Wielkopolsce, które z tak odległych czasów przetrwały bez mała do połowy naszego stulecia.

O powyższym cmentarzysku ciałopalnym znajdujemy wiadomość w napisanym również po łacinie dziele ks. Gabriela Rzączyńskiego: „Historia naturalis”.⁸ Autor zaznaczył już w przedmowie, że jest to komplikacja wiadomości z różnych dzieł oraz najrozmaitszych opinii, których prawdziwość pozostawia do przyjęcia swoim czytelnikom. Wykopaliska archeologiczne przytacza autor w części poświęconej skamielinom. W rozdziale XIII, omawiając gliniane naczynia grobowe (urnae sepulchrales), podaje wiernie za Jakubem a Mellen położenie i opis cmentarzyska: „W niewielkiej odległości od Śmigła, w pobliżu drogi królewskiej, na piaszczystym polu, w roku 1674 odkryto resztki zakopanych starożytnych grobów pogańskich”. Opisuje w skrócie wygląd naczyń i ich zawartość („pełne ludzkich kości barwy śnieżnobiałej, w większości rozdrobnionych”) i określa typy poszczegół-

Ordnung derrer Capitel/

wie selbige in dieser

Schmigligß Ariantischen

-Historie

auf einander folgen.

Cap. I. Von Schmiegel an und vor sich selbst / als derrer Arianer ehemaligem Sig und Niederlage.

Cap. II. Von der ersten Fundation der schmiegligß arianischen Kirche / samt dertelkigen unterschiedenen Patrennen oder arianischen Herrschaften.

Cap. III. Von denen schmiegligß arianischen Ehern.

Cap. IV. Von einigen derrer vornehmsten Wirtelkern des schmiegligß arianischen selbiger Zeit in Polen / insbesondere dem Marquino Smiglica.

Schmiege

Ryc. 7. Początkowe strony dzieła A. Adewā z tekstem dotyczącym wykopalisk w oiskoicy Smigla



Schmigligcher Arianer Historie.

Das I. Capitel.
Von Schmiegel an und vor sich selbst,
als derrer Arianer ehemaligem Sig
und Niederlage.

S. 1.

Schmiegel / darinnen vor mehr als hundert Jahren die Arianer / oder wie sie selber heissen wollen / Sociniane ihre freye Religionsübung einnoch wirklich gehabt haben / ist eben nicht eines derrer geringsten sondern vielmehr mitreimäßigen Städtegen der polnischen Woywodschaft / welches pro Weilen von Lissa / drey von Graunstadt / sieben Meilen aber von Posen liegt / und sowohl von polnischen als beutischen Inwohnern bewohnet wird / davon jedennoch diese an der Anzahl jenen weit überlegen sind. Und ob zwar fast Posen den Weimen von der Ebene hat / so befinden sich gleichwohl am und neben ist die Stadt gebauet / daher auch das Spruchwort entstanden: Schmiegel liegt auf dem Hügel. S. 2.

nych grobów („... w których stały pojedyncze naczynia, w innych po trzy, a jeszcze w innych po dwanaście”).⁹

W roku 1719 odkryto w Śmiglu, a właściwie również w jego najbliższym sąsiedztwie, drugie cmentarzysko całopalne, użytkowane także przez miejscową ludność kultury lużyckiej we wczesnej epoce żelaza. Opisał je w niewielkiej rozmiarami kronice Marcin Adelt, rektor szkoły ewangelickiej w Śmiglu w latach 1711—1719, a następnie pastor gminy w 1731 r.¹⁰ Dziełko to, stanowiące ważne źródło dla poznania dziejów miasta od końca XVI w., wydane zostało w Gdańsku w roku 1741.¹¹

Określenie chronologii drugiego cmentarzyska stało się możliwe na podstawie ilustracji zamieszczonej na stronie tytułowej książki, przedstawiającej ogólny widok Śmigła z pierwszej połowy XVIII w. Poniżej panoramy miasta otoczonego murami (?), z masywną bryłą kościoła, ratusza oraz innych budynków, autor rysunku umieścił odsłonięte w ziemi zabytki w postaci kilku typowych, chociaż nieco „przedobrzonych artystycznie” naczyń i charakterystycznych dla tego okresu ozdób. tj. szpil brązowych różnego rodzaju: z łabędzią szyjką, z główką spiralną i wazowatą oraz bransoletę. Powyżej zamieścił wyjaśnienie, że są to „starożytne przedmioty ze Śmigla” (*Antiquitates Smigelenses*).

Między wzgórzami, na których zbudowano miasto a miejscem wykopalisk widoczne są liczne wiatraki (z których Smigiel sływał i od których wywiódł ponoć swoją nazwę). z czego wynika oczywisty wniosek, że cmentarzysko znajdowało się w pewnej odległości od miasta, podobnie jak poprzednie.

Położenie obu cmentarzysk oznaczył bliżej M. Adelt przy okazji określenia czasu powstania miasta. Piszę on dosłownie: „Nie można właściwie stwierdzić, w jakim czasie ta miejscowość (tzn. Śmigiel — St. J.) stała się osadą. Jest jednak pewnym, że okolica ta zamieszkała była od więcej niż 700 lat. Świadczą o tym szczególnie dwa tutejsze tak zwane pogańskie cmentarzyska, które znajdują się **niedaleko Śmigla, koło Bruszczewa (Proschwitz) i Starego Bojanowa (Altboyn)** — (podkreślenie — St. J.); znaleziono tam przed kilku laty bardzo dużo popielnic, metalowe i równocześnie pokryte zieloną

Verzweihen solich, daß eben leben lebendigen
 wieder nach seinem Gesetze zu erlöset. Da denn
 auch niemand eine alte stündliche Mühn/ den seinen
 Golder und nicht geringen Besoldung/ zuwenden
 durch ihm seine Mühe und Unkosten wegen der
 Diakons sol belohnet werden. Deßhalb denn
 die ganze Obel so durchwilt werden, daß ihr
 nichts mehr als nur noch einige Soldat/ verbleib
 sitzen sind. Anno 1719 ist ein neues Gebäu
 des Begräbnis eine viertel Meile von diesem Ort
 bette worden/ weoraus viele Armen noch täglich
 speiseten werden. Es liegt hier auch ein
 schenklischer Grund/ daber dieses das 7. und 8.
 laut des Anhangs des Begräbnis genannt wird
 woraus selbst viele Armen mit eigener Hand die
 werden/ von unverschämter Harn und Gasse
 durch und durch.

Es große Mühe es über gel/ beglichen Ho
 her wegen Länge der Zeit und Größigkeit ganz
 aus der Erde hervor zu bekommen/ so schließlich
 treu ein unterirdischer Gänge von folgenden
 jochstiffen. Denn als einmahl oberirdischer
 der Doktor Keller eine Nachricht von dieser Art
 Löhre nach Gessoggen/ durch gewisse Verbe
 ger geleist/ der ein großer Beschaber solcher Erbs
 quaten war/ zum Präsident überführte/ und gleich
 der erste Tag der Monats Juli einset/ wurde der
 Wote und überbringer dieses Bescheid/ welches
 der Erdtrüder geteilet nicht weit von Gessen
 entfernt geruch/ dieser letzte Tag im Vorberinge.
 Dabero kam es wegen der Zeit auf die irige Ob
 danken:

danken: Es habe ihn der Prediger zum Verlinde
 mit diesen Worten/ gehet/ weisne den Vorh
 zu legen/ dann und Ungehört/ geschicklich auch alle
 und so: nicht auf der Straß/ so daß er nicht
 einem als Hund/ was der Probe/ an den bestimm
 an der Straß. Nach der Zeit hat man auch in
 der Stadt selbst/ in einem gewissen Haus untes
 der Germania/ wie von dieser Art Töpfen aus
 gemacht/ die ein gewisser fremder Mann/ durch
 Kraft der Wissenschaft/ gleichfalls entdeckt.
 Daß also dieses wiederum ein Beweis ist/ daß der
 Ort ein wahren Zeiten hat muß beweiset gemes
 sein.

§. 6.

Wie nun hieran kein Zweifel zu zwegen so kan
 doch ein geklärten Herrn Magistru bei des Mel
 chior Sistoris Uetz. S. paichr. S. 93. und des
 Herrn Doctor S. 217. in Dresden/ durchaus
 vor unferne bedachtsen/ Gedächtnis nicht hoch
 jehen. Denn von demselben angeschlossen topde
 geklärten Mannes/ daß er aus Magdeburg/ unter
 weils/ ehemalen die alten Carminen/ zuweil
 mit dem Namen eines andern Pöblers eine blü
 ligs Schacht gehalten/ da sie denn dieser ihre Edel
 er in einen Tisch zerbrechen/ oder den Stunden und
 Phrasen zur Speiß überlassen/ daz ihrigen aber
 ehrentlich verworren/ die Arbeit im Tische gethan
 und solche in die Erde begaben hatten/ weoraus
 denn des Gedächtnis verlassen sein sollte. Nicht
 das ist wol nicht möglich noch wahrscheinlich. Die
 Merkwürdigkeit/ welche diese Art/ und
 auch das gegen Aufhoyn 4/ vor einigen Jahren
 eine

die Welt durchschreiben desien. Ich geh' in Erwegung dessen / meine Meinung selber auch nicht für abschließbar aus; aber hat der Herrn v. Meilen gangen und des Herrn Giffis; vermuthlich mehrere / so wird meine verhoffentlich dem allerersten Bestfall finden. Sonst vertraunten die Griechen über Todden verdragen / kennt das gewisse Schicksal / so in ihnen grassiren als in einem feinsten Wagen / wodurch zu des himmlischen Wohnung anfliegen / andrer gleichwie das irdische wider zur Erde kehren / wie die Engländer Sandes / in seinen Reisen durch Europam / Asiam und Africam / p. 188. angederth. Drey wie andere dem Heidensthum gemessert. Drey sey deswegen geschickten / weil Detactus und mit ihm andere Bestrafen dafür gehalten / daß alles aus dem Element des Feuers bestund; daher müssen auch die Körper wider ins Feuer refortiret / die Seele aber von des Körpers Mangeligkeit gelüwert werden. conf. Quensted. de Sepultura Vet. Ob aber anere heidnische Götter unter ihrer Todten auch in solcher Artigkeit verbrennet haben / getreue ich mir nicht zu verhaupen. Gene waren welle / civilisire und gelehrte Leute; und ihnen nichts ohne Daffon / anglich solche zumal in Dissignassaffen oft schlecht genug war; wie hier zu sehen. Dieß aber waren wilde / ungelehrte und einfältige Barbaren / welche zwar andern Völkern in vielen Dingen / sonderlich im Aberglauben nachahmeten / aber nicht wußten warum; dahero sie auch hienamen andern Völkern blindlings gefolget haben. Obengeachteter Sandes meidet ferner / daß die Griechen bey Verbrennung ihrer Todten / das

Gruet

Beer mit rauhen Wein abgekochet hätten: die ihre Saemter aber lassen es bey dem Wasser bey stehen. Zu dem Ende se auch die Brennen und Beschmelzunge nicht weit von Wasser / Stilles und Duchen anlegen; wie an unserm Dre hoch die Begreulichkeit solches anzeigen und weiter. Vorwas abwechsel sehr deutlich erhellen das unzer Begeas schon daumal das Glück vor vielen andern gehet / nicht eine leere Besteney / sondern eis sichtlich stark bewohntes Beie zu seyn; obersich set zweyer erdensch; und mit gewissen Plamen benannte Dörffer / noch unzer Schlingel / so wie es ist / aufgebauet gewesen.

9. 7.

Es ist auch dieses nicht zu verwundern / weil einmal die Landstrasse / und dem der vorerliche helle klare Dwell denen Aliren / hieselst zu wohnen und zu bleiden Appest muß gemacht haben. Denn auf solche Art sind sie des besckwarlichen Brennens grabens überdohben gewesen. Die Güte des schmelz geistlichen Dwellwassers kan man daher erkennen weil monachmal solches andervorts / in Gießhfen hingehohlet worden. Ja wie zu einer Zeit eine kranke Weibsperson / von Schlingel gebürtig / so ein ganzes Bestangen nach dergleichen Dwellwasser getragan / ihr auch solches endlich gebracht ist sie darauf bald widerum gesund worden. Ob man ihr auch gleich vielerley Wasser in der Krankheit dargerehet / und sie / daß es von Schlingel ware / überdohben wöllen / hat sie doch der Gesundheit eines anderen überzungen; bis endlich das rechte kommen / da sie ihren abtethl ausgegriffen / das war schlingelisches

47

Abelle

patyną szpile, drut, różne kółka i żelazne noże, oprócz wielu garnków różnego rodzaju wykopano też kilka (naczyń) szczególnej wielkości, które wówczas rozdano bądź tutaj bądź gdzie indziej jako ciekawostki. Tkwiły one w ziemi zapewne około 700 lub więcej lat; wynika z tego jasno, że już w onym czasie okolica ta musiała być gęsto zamieszkała. W jaki sposób bowiem i z czego mogłaby pochodzić taka mnogość naczyń z kośćmi i innymi przedmiotami".¹²

Autor kroniki podaje dalej bardzo wyraźnie, że drugie cmentarzysko, odkryte w 1719 r. znajdowało się w odległości ćwierć mili od pierwszego, „gdzie przy pomocy rąk również wykopano wiele popielnic różnego kształtu i wielkości, barwy czarnej i czerwonej”.¹³

Powyższy opis i podane przez M. Adelta wskazówki pozwoliły ostatnio na dokładną lokalizację obu cmentarzysk. Po szczegółowych badaniach powierzchniowych i po przeprowadzeniu systematycznych prac wykopaliskowych w obrębie regionu śmigielesko-bruszczeńskiego w okresie ostatniego dwudziestolecia, uzyskano wiele danych dla odtworzenia przebiegu procesu osadniczego na terenach leżących po obu brzegach rzeczki Samicy, na odcinku jej biegu od Śmigła do Czacza.

Lokalizacja pierwszego cmentarzyska, które stało się treścią rozprawy J. a Mellen, nie sprawiło trudności. Wspomniany przez niego „mons” (góra) to właściwy pagórek moreny czołowej, a „rivus” to rzeczka Samica. M. Adelt wymienia na pierwszym miejscu cmentarzysko znajdujące się „koło Bruszczewa”. Istotnie, w odległości niespełna 2 km od Śmigła znajduje się cmentarzysko oznaczone jako stanowisko 1. Zbadano je częściowo w roku 1943, wydobywając zawartość 166 grobów.¹⁴ Musiało być ono dosyć rozległe, liczyło z pewnością wiele setek pochówków zniszczonych podczas rabunkowych poszukiwań, o których wspomina M. Adelt.

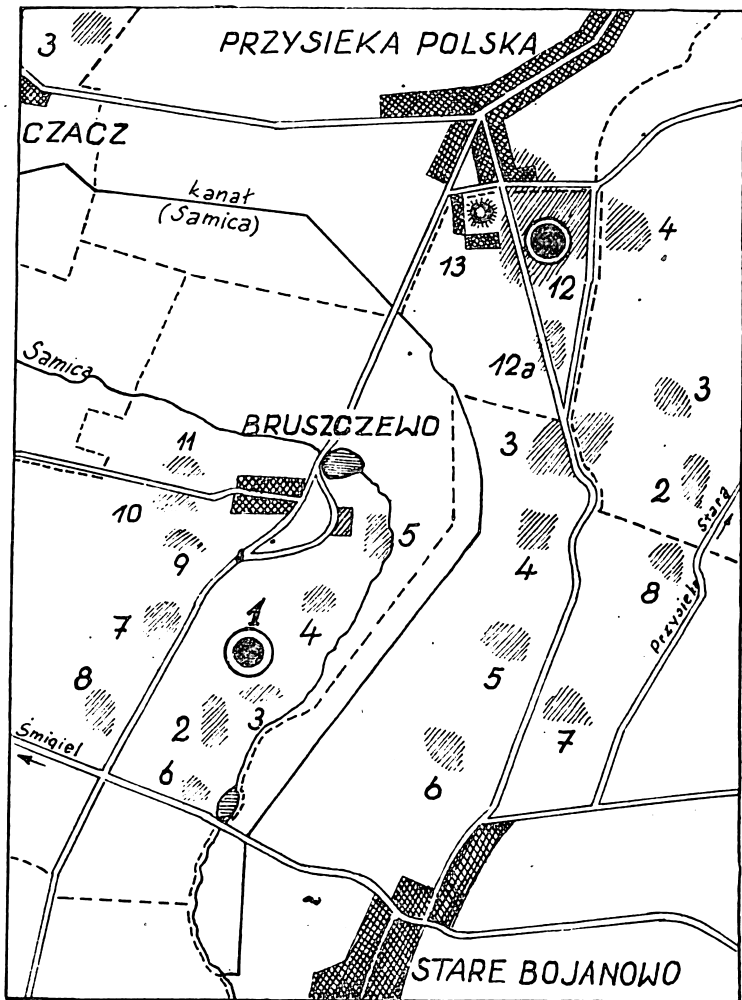
W swojej relacji w dalszym ciągu pisze, że ówczesny właściciel Śmigła, Rafał Leszczyński polecił rozkopywać pierwsze z cmentarzysk, głównie w celu znalezienia skarbów. Kiedy jednak z piasku wydobywano jedynie naczynia wypełnione spalonymi kośćmi i przedmio-

tami z brązu, poniechał dalszych poszukiwań. Podjęła je natomiast ludność miejscowa, podniecona legendą o zakopanym złocie i w rezultacie takich rabunkowych poszukiwań znaczna część cmentarzyska uległa zupełnemu zniszczeniu. Jedną z przyczyn masowych poszukiwań skarbów w grobach była wiadomość, jakoby „ktoś znalazł starą monetę rzymską z dobrego złota i niemalej wartości, która wynagrodziła mu pilność i koszty rozkopywania. W wyniku takich poszukiwań cmentarzysko zostało prawie w całości przeryte i obecnie można tam natrafić tylko na skorupy”.¹⁵

Powodem gorliwych poszukiwań mogła też być ponadto informacja podana już przez J. a Mellen, że na pierwszym cmentarzysku, odkrytym w 1674 r. znaleziono żuźle będące jakoby pozostałością po cennych kruszcach. M. Adelt słusznie wyjaśnił wspomnianą wiadomość stwierdzając, że znalezione na pierwszym cmentarzysku kawałki żuźla pochodzą z istniejących na tym miejscu prymitywnych pieców do wytopu żelaza (dymarek) i nie mają nic wspólnego z domniemanymi skarbami.¹⁶

Drugie cmentarzysko leży około 1 km na zachód od pierwszego, również na terenie wsi Bruszczewo, przy granicy pól Starego Bojanowa, Przysieki Polskiej i Przysieki Starej. Stanowisko (oznaczone jako 12) przebadano w latach 1957—1961 i wydobyto na nim zawartość 282 grobów ciepłopalnych z końca epoki brązu i wczesnego okresu żelaza, zawierających szczątki ludności kultury łużyckiej.¹⁷ W grobach tych znalazło się wiele zabytków przypominających prawie dokładnie przedmioty widoczne na tytułowej stronie kroniki M. Adelta.

Z jego kroniki wynika też, że zabytków, głównie w postaci naczyń, znalezionych w okolicy Śmigła było wiele i obdarowywano nimi licznych zbieraczy i amatorów różnych ciekawostek. Między innymi zamieścił anegdotyczne opowiadanie o zbiorze przekazanym jednemu ze zbieraczy w Głogowie: „Gdy wspomniany wyżej pastor Keller przesyłał pewną ilość naczyń tego rodzaju do Głogowa pewnemu kaznodziei, wielkiemu miłośnikowi takich starożytności, a przypadł właśnie pierwszy dzień kwietnia, idący z tym darem posłaniec, którym był grabarz (ze Śmigła), dopiero niedaleko



Ryc. 11. Plan sytuacyjny cmentarzysk (stanowisko 1 i 12).
 Miejsca zakreskowane oznaczają stanowiska z innych okre-
 sów pradziejowych

Głogowa zauważył, że niesie puste garnki w koszu. Dlatego z powodu dnia, w którym się to działo, mylnie wywnioskował, że pastor pozwolił sobie uczynić w stosunku do niego żart primaaprilisowy, otworzył kosz i pełen złości i niecierpliwości potłukł wszystkie naczynia na środku drogi, tak że ani ułamek nie dostał się jako próbka na miejsce przeznaczenia.¹⁸

W dalszych rozważaniach M. Adelt w sposób krytyczny odnosi się do wcześniejszych poglądów, jakoby cmentarzyska powstały w wyniku wielkiej bitwy (s. 4), szeroko rozprawia się z naiwnymi poglądami o pochodzeniu żuźli żelaznych (s. 6—7), porównuje zwyczaje stosowane przez „Sarmatów” na okrytych cmentarzyskach, założonych w pobliżu rzek i potoków (tzn. nad Samicą i jej odnogami) ze zwyczajami grzebalnymi Greków (s. 8—9).

W przytoczonych wyżej wiadomościach widzieć należy dowód nie tylko dawnych już zainteresowań o charakterze naukowym znaleziskami archeologicznymi; uzmysławiają nam też jak już od dawna obiekty takie ulegały niszczeniu. Wynika z nich także, że okolice Śmigła od najdawniejszych czasów stanowiły bardzo sprzyjające miejsce dla osadnictwa. Znaczna ilość różnego rodzaju śladów w postaci resztek osad, cmentarzysk, grodzisk oraz pojedynczych znalezisk, odkrywanych i badanych do chwili obecnej wyraźnie świadczą, że region ten należał do najintensywniej zaludnionych terenów w Wielkopolsce od czasów prehistorycznych.

PRZYPISY

- ¹ Badane stanowisko oznaczono jako: Bruszczewo, stanowisko 12 lub Przysieka Stara, stan. 4, ponieważ teren tej bardzo rozległej osady znajduje się w granicach administracyjnych tych wsi; por. St. Jasnosz, Wczesnośredniowieczny zespół osadniczy w Bruszczewie, pow. Kościan, „Fontes Archaeologici Posnanienses”, t. 22: 1971 (1972), s. 39—55; tam wcześniejsza odnośna literatura.
- ² W. Hensel, Z historii zbiorów archeologicznych w Polsce (w:) *Liber Josephi Kostrzewski octogenario a veneratoribus dictus*”, (red. K. Jażdżewski), Wrocław—Warszawa—Łódź 1968, s. 574 n.
- ³ Joannis Długossi seu Longini canonici cracoviensis *Historiae Polonicae libri XII*, (w:) *Opera omnia*, t. X—XIV, Cracoviae 1873—1878, t. 10, s. 57.

- 4 Jakub a Mellen (von Melle), 1659—1743 w Lubece, studiował teologię, filologię, nauki historyczne i przyrodnicze w Jenie. Po licznych podróżach pracował naukowo, wydał wiele prac, redagował czasopisma oraz gromadził zbiory, przekazane najpierw (w 1831 r.) towarzystwu pobierającemu nauki, a które następnie stały się trzonem działu prahistorycznego Muzeum Sztuki i Historii Kultury w Lubece. Por. H. Gummel, *Forschungsgeschichte in Deutschland*, Berlin 1938, s. 26 i przypis 3 oraz s. 442; J. Kostrzewski, *Dzieje polskich badań prehistorycznych*, Poznań 1949, s. 4 n.
- 5 Na opis tego naczynia powołuje się I. Undset, *Das erste Auftreten des Eisens*, Hamburg 1882, s. 94, przypis 4.
- 6 Powyższa praca jest jedną z wielu opracowań na tematy dotyczące starożytości; w redagowanym przez niego czasopiśmie „*Nova Litteraria maris Baltici*” znalazło się wiele artykułów o pokrewnej tematyce, m. in. „*Relationes de curiosis observationes circa tumulos sepulchrales cimbrenses*”, tamże w 1699. Wiadomo też, że Jakub a Mellen bardzo wiele podróżował, zwłaszcza po Europie środkowej.
- 7 J. Kostrzewski, *Z dziejów badań archeologicznych w Wielkopolsce*, Warszawa—Wrocław 1958, s. 9—10.
- 8 G. Rzączyński, *Historia naturalis curiosa Regni Poloniae, Magni Ducatus Lithuaniae annexarumque provinciarum in tractatus XX divisa*, Sandomiriae 1721, s. 14—15.
- 9 tamże.
- 10 Por. L. Gomolec, *Dzieje miasta Śmigła*, Poznań 1960, s. 59.
- 11 Martin Adelt, *Historia de arianismo olim Smiglam infestante oder Historische Nachricht von dem ehemaligen Schmieglischen Arianismi Anfang und Ende*, Dantzig 1741.
- 12 M. Adelt, s. 2.
- 13 M. Adelt, s. 4.
- 14 Dokumentacja badań i część materiałów uległa zniszczeniu podczas działań wojennych w lutym 1945 r., podczas których Muzeum Archeologiczne bardzo ucierpiało. Materiały otrzymały nr inw. 1943 : 100 i nr kat. 1943 : 1329—1546; por. „*Fontes Archaeologici Posnanienses*”, t. 10 : 1959, s. 245.
- 15 M. Adelt, s. 4.
- 16 W rejonie Śmigła znajduje się wiele stanowisk z resztkami prahistorycznych pieców do wytopu żelaza, uzyskiwanego z miejscowej rudy darniowej, obficie występującej w dolinie rzeczki Samicy; pochodzą jednak z późniejszych okresów: okresu wpływów rzymskich i okresu wczesnośredniowiecznego. Podczas badań powierzchniowych i sondazowych odkryto kilka takich stanowisk na terenie wsi: Stare Bojanowo, Bruszczewo, Przysieka Polska, Przysieka Stara, Czacz.
Por. St. Jasnosz, *Dymarka z okresu rzymskiego w miejscowości Czacz pow. Kościan*, „*Wiadomości Archeologiczne*”, t. 25 : 1958, zesz. 3, s. 261.
- 17 Por. sprawozdania w poszczególnych tomach rocznika muzealnego „*Fontes Arch. Posn.*”.
- 18 M. Adelt, op. cit., s. 4 (przyczożona za J. Kostrzewskim, *Dzieje badań prehistorycznych w Polsce*, s. 10, przypis 29).

WYKAZ ILUSTRACJI

Ryc. 1. Karta tytułowa dzieła Jakuba a Mellen	4
Ryc. 2. Karta tytułowa dzieła ks. G. Rzączyńskiego	6
Ryc. 3—4. Strony 14—15 dzieła ks. G. Rzączyńskiego z tekstem dotyczącym wykopalisk w okolicy Śmigła	8—9
Ryc. 5. Karta tytułowa dzieła M. Adelta	11
Ryc. 6. Dolna część ryciny z karty tytułowej dzieła M. Adelta z widokiem miasta i wykopalisk.	12
Ryc. 7—10. Początkowe strony (1—9) dzieła M. Adelta z tekstem dotyczącym wykopalisk w okolicy Śmigła	14—15
Ryc. 11. Plan sytuacyjny cmentarzysk (stanowiska nr 1 i 12). Miejsca zakreskowane oznaczają stanowiska z innych okresów pradziejowych	21

